

J E D Y N K A

Pismo Dzieci i Młodzieży
ZSP w Zawoi Centrum



Nr 10/06/2020 CZERWIEC



**Z okazji Dnia Dziecka
wszystkim Uczennicom i Uczniom
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Zawoi Centrum
życzymy samych pogodnych dni, wiele uśmiechu, życzliwości i wspaniałych
przyjaciół.**

**Niech Wasze dzieciństwo upływa beztrąsko na zabawie w znakomitym
towarzystwie.**

**Niech nigdy nie zabraknie Wam w rodzinie witaminy M- miłości.
Rozwijajcie swoje pasje i niesamowite talenty, niech to będzie dla Was czas
odkrywania nowych możliwości i przeżywania niesamowitych przygód.**

Redakcja

W numerze:

* DZIEŃ DZIECKA	2	* PODZIĘKOWANIE	25
* NAUKA ZDALNA	4	* WARTO PRZECZYTAĆ	26
* KĄCIK HISTORYCZNY	8	* KUCHENNY ZAKĄTEK	27
* NASZE SUKCESY	10	* SZKOLNA GALERIA	28
* EGZAMIN ÓSMOKLASISTÓW	12	* KĄCIK LITERACKI	29
* POŻEGNANIE ÓSMOKLASISTÓW	16	* WARTO ZOBACZYĆ	31
		* ROZMAITOŚCI	32

DZIEŃ DZIECKA W CZASIE PANDEMII

Mimo zawieszenia zajęć w szkole z powodu pandemii Dzień Dziecka uczniowie spędzili miło i ciekawie. Nauczyciele stworzyli quiz "Kto jest kim?" polegający na odgadnięciu ich twarzy na zdjęciach z dzieciństwa. Odkrycie, kto jest na kilku zdjęciach, było twardym orzechem do zgryzienia. Zadanie było trudne, ale uczestnicy zabawy nie poddawali się.



Wpłynęło 96 odpowiedzi.

Najbardziej aktywnymi klasami były: kl. 5B i 7A (po 12 osób)

Średni wynik w konkursie to 7p/17

Najczęściej występujący wynik

to 9p/17

Najłatwiej rozpoznawalnymi nauczycielami okazali się:

- p. Beata Warta-Madej (83% prawidłowych odpowiedzi) oraz
- p. Łukasz Witczak (81,1% prawidłowych odpowiedzi).

Najtrudniej było rozpoznać:

- p. Katarzynę Sieniawską (10,1%) oraz
- p. Aldonę Kukłę (11,5%).

DZIEŃ DZIECKA W CZASIE PANDEMII



Najlepszy, imponujący wynik – 16p/17 i **pierwsze miejsce** w konkursie uzyskały ex aequo 3 osoby:

Hania Rosińska – kl. 1B

Natalia Gaweł – kl. 3A

Marta Gaweł – kl. 1A

Wyróżnienie – za wynik 14p/17 uzyskuje:

Zosia Bogdan – kl. 5A

Zwycięzcy otrzymali drobne upominki.

Oprócz zabawnego testu wielu nauczycieli z naszego grona pedagogicznego nagrało krótki filmik z życzeniami dla uczniów. Nagrania połączone w całość opublikowano na szkolnym Facebooku, co było miłą niespodzianką dla dzieci. Cudowne słowa dodały otuchy i sprawiły radość w smutnym czasie epidemii.

Uczniowie ucieszyli się również z powodu "luźnych" lekcji. Dzięki temu nie musieli rozwiązywać trudnych zadań i pisać sprawdzianów.

W związku z pandemią nie można się spotkać, ale nauczyciele sprawili, że w tym wyjątkowym dniu na twarzach dzieci zagościł uśmiech.

Nadia Trybała, kl. VIa

WADY I ZALETY PRACY ZDALNEJ

Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej trwa stan epidemii związany z zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. Wobec utrzymującej się liczby zachorowań, wywołanych rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19 Minister Edukacji Narodowej zdecydował o podjęciu działań profilaktycznych, zapobiegających rozprzestrzenianiu się wirusa wśród dzieci i młodzieży oraz o ograniczeniu – w terminie od 12 marca do 28 czerwca 2020 r. działalności niektórych jednostek systemu oświaty (rozporządzenie z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19).



Jedną z bolączek życia tegorocznego ósmoklasisty jest zdalna edukacja - będąca skutkiem epidemii koronawirusa. Jeszcze kilka miesięcy temu nikt nie wyobrażał sobie takiej pracy - nieprzygotowani byli zarówno nauczyciele, jak i uczniowie.

Na początku zapanował mityczny chaos - każdy pedagog musiał wymyślić swój sposób nauczania. Nikt nie wiedział, czy jesteśmy zobligowani do wykonywania zadań. Z telewizji płynęły sprzeczne informacje. Wszyscy baliśmy się groźnej choroby. Po miesiącu okazało się, że nowa forma nauki ma swoje zalety, lecz posiada również wady.

Musieliśmy przywyknąć do sprawdzianów na platformie „Quiziz” i uporać się ze stresem, kiedy mieliśmy na rozwiązanie jednego przykładu 10 sekund. Jednak więcej pracowaliśmy metodą projektów. Często zamiast kartkówki czy sprawdzianu wykonywaliśmy prezentacje - dzięki

nim zaczęliśmy sięgać do wiedzy ponadprogramowej - rzadko wykorzystywanej w trybie stacjonarnym. Nauczyliśmy się odpowiadać za swoją edukację - bardziej niż kiedykolwiek. Trzeba było przełamać niechęć i lenistwo.

Spędzanie 83 godzin przed komputerem (tygodniowo) można by było uznać za swoistą katorgę, zwłaszcza patrząc na statystyki aktywności komputera sprzed pandemii, które mówiły tylko o 20 godzinach. Na szczęście zaczęliśmy się uczyć bardziej praktycznie, zamiast zapamiętywania definicji - wymagano od nas zrozumienia i zastosowania ich w praktyce.

Niedoskonałością tego systemu był „słaby” Internet. Trudno temu się dziwić, kiedy cały kraj nagle przerzucił się na pracę zdalną. W tej sytuacji należałoby pochwalić nauczycieli za wyrozumiałość. Pomimo tego przeprowadzali lekcje online z wykorzystaniem interaktyw-

nych narzędzi pracy .

Nieustannym problemem był ciągły stres związany z przygotowaniem do egzaminu ósmoklasisty. Nikt nie wiedział, czy się odbędzie a jego data budziła sporo wątpliwości.

Myślę, że mieliśmy dużo szczęścia. W innych szkołach nauczyciele wysyłali tylko zagadnienia do samodzielnego opracowania. Rzadko ktoś był zobligowany do ich wykonania. Powszechnie utrzymało się przekonanie, że mamy koronaferie, jednak w naszej szkole pedagogzy sumiennie i codziennie wysyłali nam opracowane materiały i prowadzili lekcje online.

Uważam, że okres edukacji zdalnej w naszej szkole był pożytecznie wykorzystany. Nie mieliśmy koronawakacji, lecz regularnie prowadzone lekcje. Patrząc na znajomych z innych szkół, którzy zmarnowali ten czas na oglądanie telenoweli, sądzę, że byliśmy szczęściarzami.

Piotr Pacyga, kl. VIIIa

NAUKA ZDALNA – WSPOMNIENIA, PRZEŻYCIA I PRZEMYŚLENIA NAUCZYCIELA...



11 marca 2020

Właśnie trwa lekcja matematyki w 7a, gdy rozlega się znajomy sygnał i ogłoszenie. Pani z sekretariatu zapowiada zawieszenie zajęć w szkole z powodu zagrożenia epidemią. U uczniów euforia, okrzyki radości, tymczasem u mnie całkiem inne uczucia... Od jakiegoś czasu słyszeliśmy niepokojące wiadomości na temat rozprzestrzeniania się koronawirusa, ale zamknięcie szkół? To brzmi naprawdę poważnie i trochę przerażająco. Do tej pory podchodziłam do sprawy z dystansem, ale teraz mnie również udziela się niepokój.

Po południu w sklepie widzę u ludzi oznaki paniki, wypełnione po brzegi wózki sklepowe, puste półki, brak niektórych towarów. Zastanawiam się, czy również powinnam robić zapasy? A może jednak nie ulegać masowej histerii? Póki co, robię zwykle zakupy.

W telewizji natłok informacji. Ale brak tej dla mnie teraz najważniejszej – co dalej? Jak długo to wszystko potrwa i jak zorganizować swoim uczniom „naukę”... Oto jest „zagwozdka”!

12 marca 2020

Jak to dobrze, że mamy dziennik elektroniczny! Napisałam do uczniów wiadomość, co powinni zrobić z matematyki przez najbliższe kilka dni. Napisałam też do rodziców – niektórzy uczniowie z pewnością potrzebują dodatkowej motywacji ;) Jestem z siebie dumna. Pierwszy dzień a ja już działam! Dla ósmej klasy przygotowuję osobne zadania. Będziemy powtarzać do egzaminu. To jest teraz priorytet.

13 marca 2020

Szybko odkrywam ograniczenia komunikatora w iDzienniku. Jeden załącznik o ograniczonym rozmiarze, trudności w załączeniu hiperlinku, a nawet ograniczony czas pisania wiadomości! UPS! Dwa tygodnie... jakoś damy radę ;)

19 marca 2020

Nie mam pojęcia, czy uczniowie wykonali zleczone zadania i jak je wykonali. Czy sobie poradzili? Wysyłam prośbę o przesłanie zdjęć rozwiązań mailem. No i zaczynają się schody. Już wiem, że zadałam za dużo, już wiem, że nie mam szans sprawdzić wszystkiego dokład-

nie, już wiem, że duża część uczniów nie pracuje samodzielnie... Załamka. Do tego część uczniów i rodziców przesyła zdjęcia mailem, a część przez Messenger, przesyłają o różnych porach, często późnym wieczorem (sama na to pozwoliłam!). Coraz trudniej mi się w tym wszystkim połapać... Siedzę do późnej nocy, sprawdzam, odpisuję, szykuję nowe lekcje, nie mam czasu na sen, nie mam czasu dla bliskich... Czuję, że muszę to wszystko inaczej zorganizować, ale jak?

20 marca 2020

Dziś brałam udział w fantastycznej konferencji online. Mnóstwo przydatnych porad od specjalistów, nowe ciekawe narzędzia w zdalnym nauczaniu, nadzieja, że dam radę!

Nowa energia skutkuje założeniem grupy na komunikatorze Messenger dla każdej z moich klas. Czuję ekscytację, bo taki kontakt jest bardziej namacalny, szybki i skuteczniejszy niż iDziennik. W 10 minut mam prawie wszystkich uczniów z każdej klasy „pod ręką”. Nie zauważyłam, że to już prawie weekend i uczniom należy się odrobina spokoju. :)

NAUKA ZDALNA – WSPOMNIENIA, PRZEŻYCIA I PRZEMYŚLENIA NAUCZYCIELA...

27 marca 2020

Mija drugi tydzień nauki zdalnej... Dużo się dzieje. Dotychczasowy „system pracy”, który sobie narzuciłam i który na początku wydawał mi się całkiem OK, wykańcza mnie fizycznie, więc szukam nowego. Na horyzoncie pojawia się platforma Google Classroom. Zarywam nocki, aby wszystko zgłębić i odkrywam, że jest to bardzo pomocne narzędzie, że wreszcie mam szansę wszystko uporządkować i zamiast 5 różnych kanałów komunikacji będzie jeden konkretny. Część uczniów popiera mój entuzjazm, ale niestety spotykam się również z wieloma zarzutami, że to za trudne, że trzeba się uczyć znów czegoś nowego i po co tyle zachodu, przecież jest dobrze tak, jak jest... Staram się rozmawiać, przekonywać... Nie zawsze idzie łatwo, ale nie tracę wiary, że się uda. Organizuję dzień „oswajania” Classroom. :) Jak się później okaże, niektórzy będą potrzebować kilka dni, a nawet tygodni...

Tymczasem dowiadujemy się, że zamknięcie szkół przedłuży się na czas bliżej nieokreślony...

3 kwietnia 2020

Znów piątek. Zgromadziłam w domu wielki stos podręczników, ćwiczeń, mój salon stał się biurem. W zasadzie mamy w domu trzy „biura”, a pomiędzy nimi biega przedszkolak. Po raz pierwszy od dawna wi-

działam się z moimi koleżankami i kolegami nauczycielami na wideokonferencji oraz z moimi uczniami na lekcji online. Było to dla mnie wielkie przeżycie. Pokonujemy razem z uczniami różne problemy techniczne, szukamy kontaktu. Różnie to wychodzi, ale i tak jestem bardzo zadowolona, że udało nam się zobaczyć i porozmawiać. I oczywiście wspólnie się pouczyć. Mam wrażenie, że spora część uczniów zatęskniła za szkołą, co najmniej tak mocno jak ja.

Po kolejnym szkoleniu online, wiem o Classroom jeszcze więcej i mam w głowie kilka nowych pomysłów. Tylko żeby zdrowie było i siły. Szczerze mówiąc, sił czasem brakuje... Za mało snu... I to poczucie, że zawsze coś zawalam, bo po prostu doby brakuje na wszystkie sprawy pod słońcem. Buntuję się, że mimo nawału pracy, której mam o wiele więcej niż zwykle, muszę się z niej ciągle tłumaczyć, pisać plany, sprawozdania i odpierać zarzuty, że jestem darmozjadem.

8 kwietnia 2020

Jak to dobrze, że kalendarz przewiduje wiosenną przerwę świąteczną! Wszystkim nam należy się odpoczynek – uczniom, rodzicom, nauczycielom. To był bardzo trudny czas. Rzucono nas na głęboką wodę, bładziliśmy po omacku, szukając wyjścia z tej niezwyklej sytuacji. Było dużo stresu, nerwów, czasem wzajemnych pretensji, ale teraz czas świąt, czas wytchnienia od szko-

ły. Oby były zdrowe i wesole!

30 kwietnia 2020

Dzień za dniem pędzi jak szalony. Nadal uczymy się zdalnie. Egzaminy ósmoklasistów i matury przesunięto na późniejszy termin. Wydaje się, że przywykliśmy do obecnej sytuacji, ale chyba wszyscy marzymy, by życie wróciło do normy.

Jestem dumna z moich koleżanek i kolegów z pracy, kiedy widzę, jak się starają, żeby urozmaicić swoje lekcje. Szczególnie jestem dumna z tych, którzy do tej pory niechętnie korzystali z nowinek technicznych, a teraz zrobili siedmiomilowy krok naprzód. Czasem mam możliwość bezpośredniej obserwacji pracy ucznia – mojego dziecka - podczas nauki zdalnej. Jest to ciekawe doświadczenie, mam nadzieję, że dzięki temu czasem lepiej wszystko rozumiem.

U mnie podczas nauki zdalnej – jak to w życiu – są dni lepsze i gorsze. Martwię się o uczniów, z którymi trudno się skontaktować, martwię się o tych, którzy nie pracują samodzielnie lub wykonują pracę poniżej swoich możliwości. Zauważam też, że jest mała grupa uczniów, którzy niesamowicie rozkwitli. W szkole – „szare myszki”, niechętnie angażowali się i wypowiadali, a teraz ich aktywność jest na wysokim poziomie.

NAUKA ZDALNA – WSPOMNIENIA, PRZEŻYCIA I PRZEMYŚLENIA NAUCZYCIELA...

Cieszy mnie, kiedy napiszą do mnie zabawny komentarz, coś osobistego, kiedy zadają pytania do lekcji lub zwyczajnie okazują zainteresowanie. To bardzo budujące.

22 maja 2020

Nie sądziłam, że to wszystko tak długo potrwa. Przeraza mnie perspektywa wystawiania ocen „zdalnie”. Choć wielokrotnie proszę uczniów o samodzielną pracę, wiem, że znaczna część korzysta z pomocy. Przez to brakuje mi rzetelnej informacji o postępach moich uczniów. Nie wiem, kto faktycznie był w stanie opanować materiał w systemie nauki zdalnej, a kto będzie miał spory kłopot po powrocie do szkoły.

Cieszę się z możliwości konsultacji stacjonarnych, ale nie wszyscy uczniowie dzielają mój entuzjazm. ;)

28 maja 2020

Mam nowy cel i wyzwanie – przygotować zdalnie Dzień Dziecka. Niech będzie inny niż ostatnie dni, tak podobne do siebie. Są pomysły, jest odzew, jest realizacja. Mam nadzieję, że zrobimy wspólnie uczniom wspaniałą niespodziankę. :) Oczywiście bardzo się stresujemy i obawiamy reakcji otoczenia, ale tworzymy wyjątkowy i niepowtarzalny projekt.

2 czerwca 2020

Dzień Dziecka, sądząc po

lajkach na FB, był udany, z czego bardzo się cieszę. Czas wrócić do szarej rzeczywistości – przed nami egzaminy ósmoklasistów. Ostatnie chwile, by się przygotować, zmobilizować. No i rozpoczęła się walka o oceny końcowe. Naprawdę nie jest łatwo zweryfikować, czyją wiedzę oceniamy. Bardzo mnie to smuci. Wiem, że muszę się jakoś dostosować do sytuacji, a jednocześnie chcę być w zgodzie ze sobą. To bardzo trudne.

16 czerwca 2020

Pobudka 5.30. Zabójcza pora. Ale dziś przecież dzień wyjątkowy. Pierwszy dzień egzaminów. Dawno tak się nie cieszyłam, że mogę być w komisji nadzorującej przebieg egzaminu. Zobaczę swoich uczniów, będę towarzyszyć im w tej ważnej chwili. Stresuję się, bo nowe wytyczne, bo zagrożenie, bo nie wiem, jak w tej sytuacji wszyscy się odnajdziemy. Trzymam kciuki, by wszystko się udało i by każdy napisał na miarę swoich możliwości!

22 czerwca 2020

Jesteśmy na ostatniej prostej. Na horyzoncie wakacje. Jeszcze motywuję, zachęcam do ostatniego wysiłku, ale ja też odczuwam już zmęczenie. Jestem tylko człowiekiem. Rozumiem tych, którzy już się nie łączą, a jednocześnie wielką radość sprawia mi bezinteresowna aktywność uczniów w tych ostatnich dniach. Już nie dla ocen, po

prostu, by czegoś się jeszcze dowiedzieć, nauczyć.

26 czerwca 2020

Moje dziecko czeka na spotkanie z klasą i wychowawcą jak na szpilkach. Cieszę się, że byli w stałym kontakcie i mogli widywać się online. Czytam, że nie we wszystkich szkołach była taka możliwość. Ale spotkanie na żywo, to co innego! To nic, że w maseczkach, to nic, że trzeba zachować odległość. Ważne, by razem pobyc. Niesamowite, jak pandemia nauczyła nas doceniać drobne rzeczy i cieszyć się spotkaniem z drugim człowiekiem. Mam nadzieję, że we wrześniu wrócimy do szkoły bez przeszkód. Że docenimy pewne rzeczy, które przedtem nam doskwierały.

Za nami bardzo trudne pół roku. Mam świadomość, że powierzeni mi uczniowie mieli różne potrzeby i oczekiwania. Nie wszystkim udało się sprostać. Ale zawsze staram się w życiu szukać pozytywów i na koniec roku mam takie przemyślenie, że naprawdę dużo udało nam się wspólnie osiągnąć. A czego się nie udało – będziemy nadrabiać w przyszłości.

Jestem wdzięczna za współpracę uczniom, rodzicom, nauczycielom. Życzę wszystkim dobrych, zdrowych, udanych wakacji. Idę teraz odpocząć od komputera ;)

mgr Agnieszka Warmuz-Trybała

„PLANOWANA” WOJNA PREWENCYJNA POLSKI Z III RZESZĄ

Lata 30. XX w są uznawane za bardzo burzliwy okres w dziejach. Niemcy zaczęły się zbroić. Totalitaryzmy rosły w siłę. W różnych środowiskach zaczęły się rodzić pomysły, by doprowadzić do wojny, nie zwykłej, lecz prewencyjnej. Wojna prewencyjna to wojna, w której państwa atakujące wyprzedzają atak atakowanego.



SYTUACJA II RP

Odrodzona Rzeczpospolita znalazła się w okresie międzywojennym w dość nieciekawej sytuacji : maksymalne rozciągnięcie

granic, brak poparcia mocarstw, nieprzyjazne państwa wokół - jawna niechęć Niemiec, konflikt z Litwą, potężny i niebezpieczny ZSRR, niezbyt przychylnie nastawienie Czechosłowacji. Dodajmy do tego brak jakiegokolwiek so-

juszniaka na granicy zachodniej, południowej i wschodniej, jeśli nie liczyć Łotwy i Rumunii (wspólne granice tworzyły jednak zaledwie 8% całości naszych granic).

POSTAWA PIŁSUDSKIEGO

Józef Piłsudski doskonale zdawał sobie sprawę z niekorzystnego położenia Polski na arenie międzynarodowej. Jego plan zdystansowania Niemiec mógł wejść w życie po unormowaniu relacji polsko-sowieckich, co ostatecznie nastąpiło w lipcu 1932 roku, kiedy obydwie państwa podpisały układ o nieagresji. Był to wynik długoletnich działań polskich dyplomatów. Tymczasem stosunki polsko-niemieckie w zasadzie od momentu podpisania Traktatu Wersalskiego były stale napięte. Jednak gdy stosunki polsko-radzieckie uległy ociepleniu, Niemcy zmienili taktykę - ostrą walkę przekształcono na delikatnie prowadzoną politykę, która miała prowadzić izolacji Polski na arenie międzynarodowej.

„PLANOWANA” WOJNA PREWENCYJNA POLSKI Z III RZESZĄ



INCYDENT

Pierwszym przejawem bezkompromisowej polityki Piłsudskiego wobec Niemiec była akcja wprowadzenia ORP „Wiicher” do portu gdańskiego wraz z przybyciem tam statków brytyjskich. W 1932 roku wygasła umowa polsko-niemiecka, na mocy której Polacy mieli prawo i przywilej witania w Gdańsku delegacji zagranicznych. Korzystając z okazji, Piłsudski postanowił zbadać zdeterminowanie Niemców do obrony własnych interesów w Gdańsku. Tymczasem do gdańskiego portu zmierzwały okręty brytyjskiej marynarki wojennej. W tej sytuacji dowódca polskiej jednostki otrzymał rozkaz wplynięcia do portu gdańskiego i w razie jakiegokolwiek nieprzychylniej reakcji ostrzelania najbliższego budynku administracji niemieckiej. Do wymiany ognia nie doszło, a Niemcy nie zareagowali na polską prowokację. Może to świad-

czyć o tym, że nie czuli się jeszcze wówczas na tyle silni, aby prowadzić twardą, zdecydowaną politykę wobec Polaków. To z pozoru błahe wydarzenie było demonstracją o charakterze ostrzeżenia dla Niemiec i skłonienie ich do rozmów z Polską,

WOJNA?

Sprawa domniemanej wojny najprawdopodobniej wypłynęła w marcu 1933 roku. Był to okres, w którym toczyły się negocjacje w sprawie podpisania tzw. paktu czterech. Pakt miał objąć Włochy, Niemcy, Wielką Brytanię oraz Francję i znacząco zmienićby układ sił na arenie międzynarodowej. Przede wszystkim, osłabiłby znaczenie Ligi Narodów, ponieważ najważniejsze decyzje w sprawach europejskich zapadałyby w ścisłym gronie mocarstw. Byłby też zagrożeniem dla państw wschodnich. Jednocześnie jednak wiązałyby w pewien sposób Niemcy, które odtąd musiałyby

liczyć się pozostałymi partnerami. Hitler zwlekał z decyzją o przystąpieniu do paktu, dlatego Mussolini postraszył go, przekazując informację o rzekomej wojnie prewencyjnej, jaką Francja szykuje w porozumieniu z Polską przeciw Niemcom.

Źródło: <https://histmag.org/Niemcy-pokonane-Polska-koncepcja-wojny-prewencyjnej-8382/>

Piotr Pacyga, kl. VIIIA

WYNIKI KONKURSU MATEMATYCZNEGO "KANGUR"

MIĘDZYNARODOWY KONKURS



„KANGUR MATEMATYCZNY”

W dniach 28 maja – 5 czerwca 2020r. 36 uczniów naszej szkoły przystąpiło do Międzynarodowego Konkursu Kangur Matematyczny.

W tym roku szkolnym konkurs odbył się w formie online. Wcześniej przeprowadzono konkursy próbne.

Gratulujemy wszystkim, którzy uzyskali wysokie wyniki :)

Nagrodzeni zostali:

Mikołaj Kudzia kl. 2a – wyróżniony
Adam Pająk kl. 3a – wyróżniony

Antoni Adamiak kl. 5b – wyróżniony
Bartosz Bachul kl. 6a – wyróżniony
Michał Kudzia kl. 7a – wynik bardzo dobry
Bartosz Smyrak kl. 7a – wyróżniony

Życzymy dalszych sukcesów!

mgr Marta Olszówka



SPRAWDŹ SIĘ! ZOSTAŃ MISTRZEM MATEMATYKI

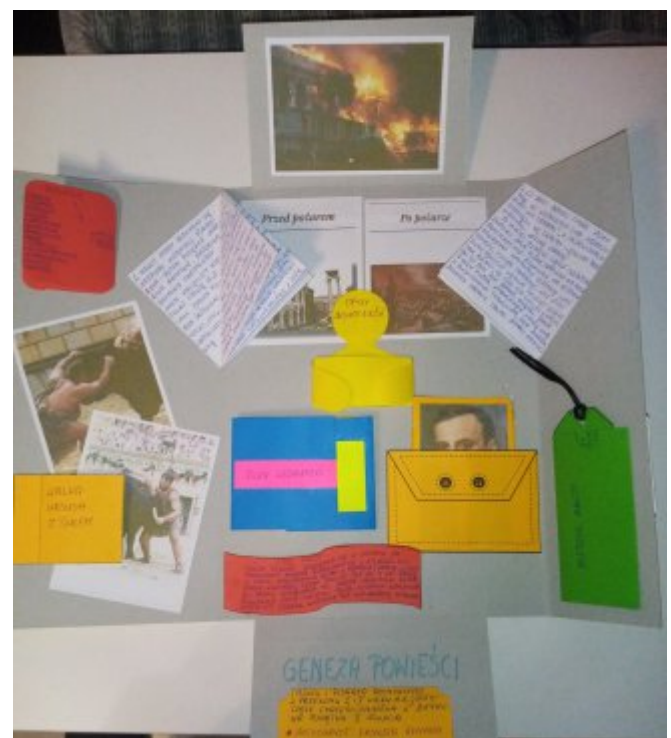
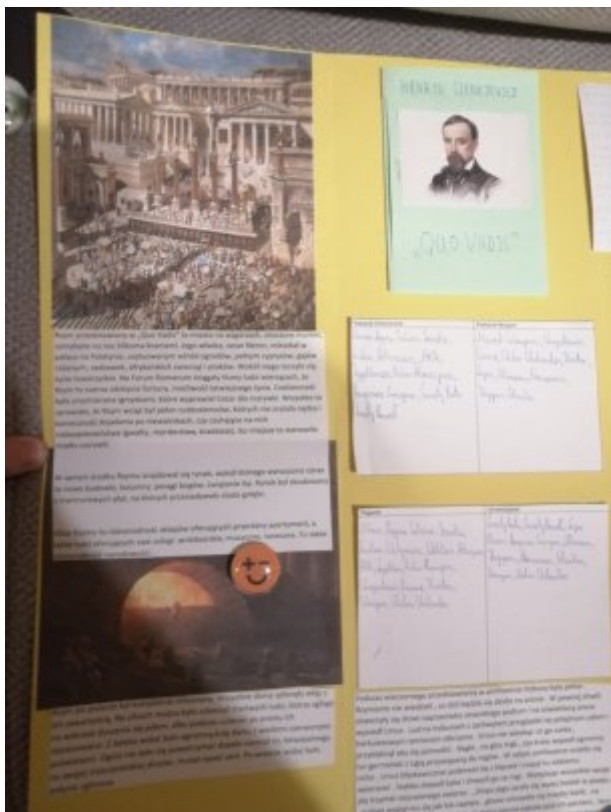
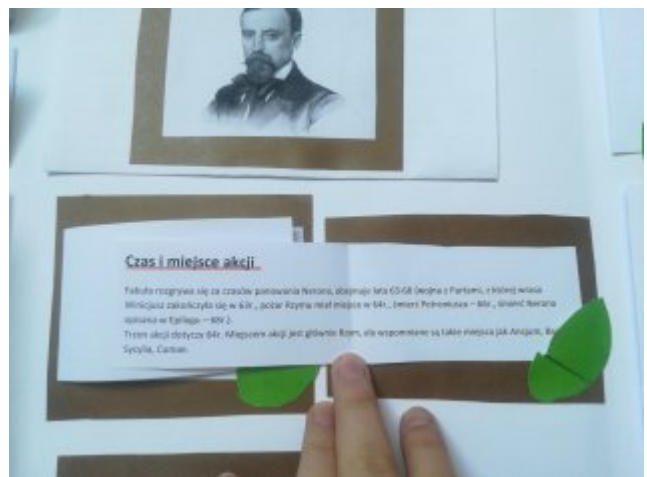
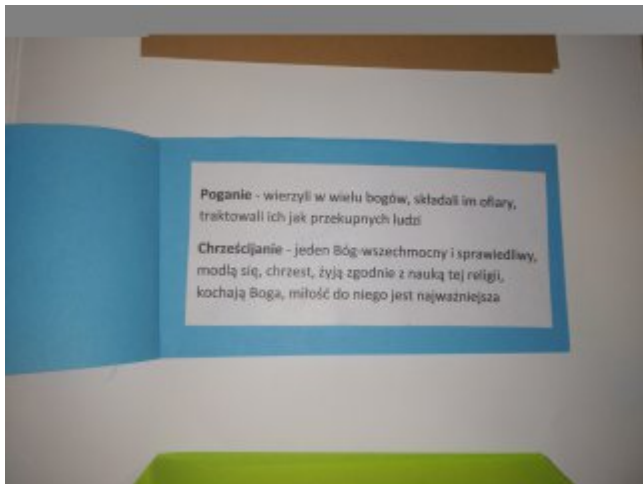
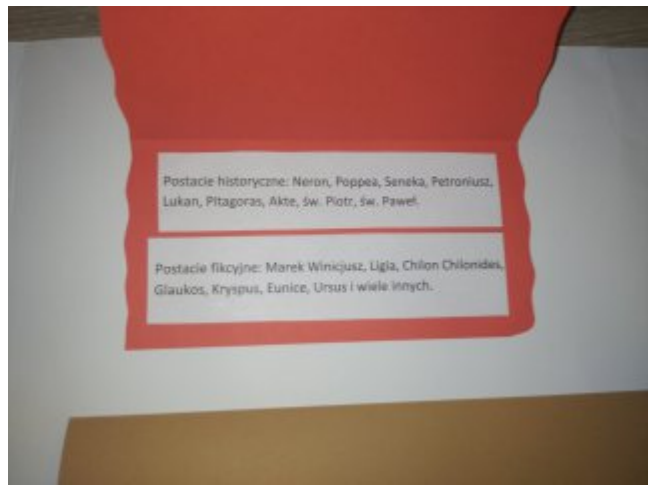
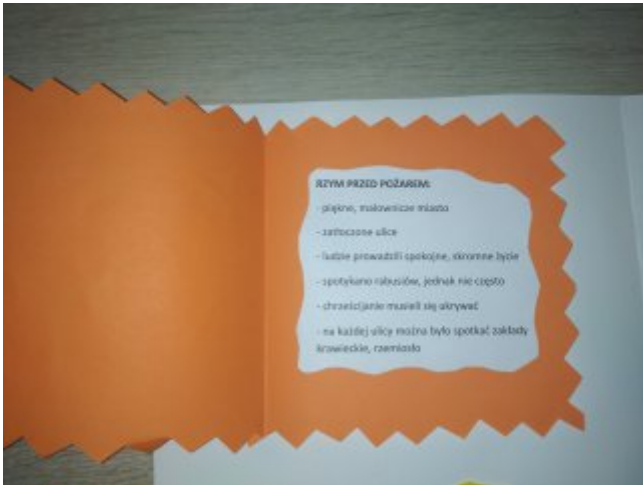
Kiedy tata Kuby miał 31 lat, Kuba miał 8 lat. Teraz wiek taty jest dokładnie dwa razy taki jak wiek Kuby. Ile lat ma obecnie Kuba?

1 = 5, 2 = 3, 3 = 4, 4 = 6, 5 = 4, 6 = 5, 7 = 6, 8 = 5, 9 = ... Czy potrafisz dokończyć tę sekwencję? Według jakiej zasady jest liczona?

Jak dodając cyfry 8 i liczby składające się z samych ósemek osiągnąć wynik 1000?

Jeśli pomnożysz mnie przez inną liczbę, wynik zawsze będzie taki sam. Jaka jestem liczbą?

"QUO VADIS"



EGZAMIN ÓSMOKLASISTÓW

Do tegorocznego egzaminu dla uczniów szkół podstawowych przystąpiło ok. 348 tys. uczniów klas 8 z całej Polski. Egzamin odbywał się w dniach 16-19 czerwca. Pierwszy z zaplanowanych egzaminów ósmoklasisty to język polski. W kolejnych dniach uczniowie zdawali matematykę i język obcy nowożytny. Podczas egzaminów uczniów i nauczycieli obowiązywały szczegółowe wytyczne sanitarne opracowane przez MEN, CKE i GIS. Wyniki zostaną ogłoszone 31 lipca. Trzymamy kciuki za jak najlepsze rezultaty.



TAK ZAKOŃCZYLIŚMY ROK SZKOLNY 2019/2020



TAK ZAKOŃCZYLIŚMY ROK SZKOLNY 2019/2020



TAK ROK SZKOLNY 2019/2020 ZAKOŃCZYLI ÓSMOKLASIŚCI



POŻEGNANIE ÓSMOKLASISTÓW ZSP NR 1 W ZAWOI CENTRUM

„Cokolwiek robisz lub marzysz, że możesz zrobić – zacznij tylko.

W zdecydowaniu drzemie geniusz, siła i magia”.

Johann Wolfgang Goethe

Drodzy Absolwenci Szkoły Podstawowej nr 1 w Zawoi Centrum.

Serdecznie gratulujemy ukończenia szkoły

i życzymy sukcesów w poszukiwaniu drogi

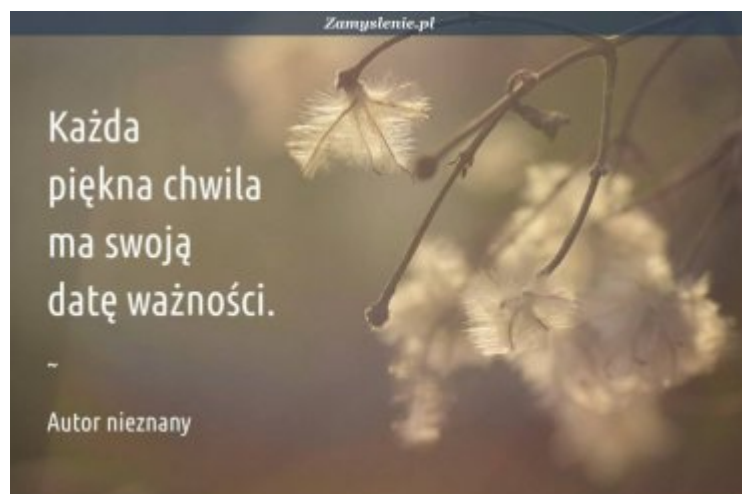
do zdobywania wiedzy i umiejętności, do stawania się coraz lepszymi ludźmi.

Wierzymy, że zdobytą wiedzę i doświadczenie wyniesione z murów naszej szkoły

będziecie z powodzeniem rozwijać w kolejnych latach edukacji.



NA POŻEGNANIE GARŚĆ RAD I SENTENCJI DLA ÓSMOKLASISTÓW



POŻEGNANIE ÓSMOKLASISTÓW ZSP NR 1 W ZAWOI CENTRUM

W tym roku trudne zadanie mamy,
ósmo klasy „zdalnie” żegnamy.
Cóż poradzić - takie czasy nastały,
więc nasze głowy myślały, myślały...
I wreszcie pomysły się posypały!

Przygotowaliśmy dla Was wierszyki i fraszki na
pożegnanie,
bo nam się ostatnio rymowało niesłychanie.
O każdym słów kilka powiedzieć chcemy,
Każdego miło wspominać pragniemy.

Kiedy prezentacje poniżej otworzycie,
wnet tam naszą twórczość zobaczycie.
Naszym celem było sprawienie Wam radości,
Mamy nadzieję, że na niejednej twarzy uśmiech
dzięki nam zagości :)

Kochani absolwenci, dziś mury naszej szkoły
opuszczacie
i kolejne lata nauki w nowych miejscach zaczyna-
cie.
Tutaj kształcili Was fajni nauczyciele,
lecz w nowych szkołach też takich spotkacie wiele.
O wiele więcej będziecie umieć,

i więcej trudnych zadań rozumieć!
Poznacie wielu nowych, wspaniałych ludzi,
w niejednym serduchu miłość się obudzi...

Jednym słowem - koniec podstawówki
jest początkiem nowej wędrówki :)

Inwestujcie w siebie i zdobywajcie nowe cele,
marzeń i planów zawsze miejcie wiele.
Nigdy nie zbaczajcie ze swojej drogi, wybranej
w wędrówce życia,
choćby Wam ktoś podkładał nogi, a cel wydawał
się nie do zdobycia!
Niech Wasz wysiłek i wytrwałość w pogłębianiu
wiedzy i umiejętności
przyniosą Wam sukcesy w życiu i dużo radości.

Drodzy koledzy, dziś rozstania nadszedł czas,
rozchodzą się nasze drogi, Wy idziecie w świat.
W sercu zostaną nam piękne wspomnienia,
pójdą razem z Wami, tak jak marzenia,
które właśnie zamierzacie spełnić
i ważne role w przyszłym życiu pełnić.
Tymczasem żegnamy się w żalu i smutku.
W dorosłości progi wkraczajcie pomalutku.



Pani Katarzyna Hurbol

Pani Kasi łąza się w oku kręci,
bo choć jej wychowankowie
nie byli wcale święci,
sprawiali jej mnóstwo radości
z powodu swej aktywności
i do pracy gotowości.
Chętnie razem na wycieczki jeździli,
na imprezach szkolnych się bawili,
gazetki klasowe zmieniali
i we wszystkim bardzo się starali :)



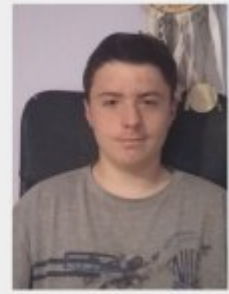
Sylwia Dudek

Sylwia to pomocna jest dziewczyna!
Z matką dobrze sobie radzi
i nikomu w klasie nie wadzi.
Jest skromna, uczynna i miła.
Oby marzenia swe spełniała!



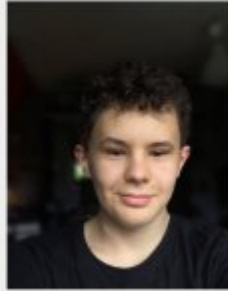
Bartek Gaweł

Każdy w piłce dobry jest,
lecz to Bartek jest „the best”,
Jak trzeba, to wcieli się również
w „świętego”...
Będzie nam Cię brakować,
kolego!



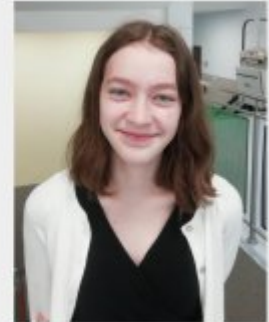
Edwin Giertuga

Edwin każdy dzień
z uśmiechem wita,
niezły z niego „Kosmita”!
Wie on jak czasem
pokombinować,
by się zbyt dużo
nie napracować!



Wiktoria Hurbol

Wiki to cudowna jest dziewczyna,
dzień z nią dobrze się zaczyna.
Ma zdolności plastyczne
i lubi zajęcia artystyczne.



Kacper Kostyra

Kacper fajny skuter ma,
może się przejechać da?
Z nim bym wszędzie pojechała
no i lepiej bym poznała.



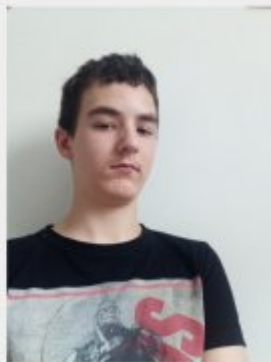
Damian Kudzia

Damian to chłopak
cichy, spokojny,
Nie lubi się gniewać,
nie wszczyna wojny,
do tego, patrzcie –
jaki przystojny!
Gdy się śmieje,
cały aż promienieje!



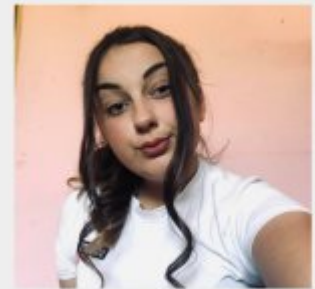
Tomek Matyja

Tomek w szkole mało gada,
ale za to zdolności taneczne
posiada.
Kiedy wiruje na parkiecie,
Zapomina o całym świecie!
Na korytarzu szkolnym
w UNO często grywa.
Ciekawe, ile talentów
jeszcze w sobie skrywa?



Julka Mazur

DJ Mazur nam tu grała,
przy konsoli bit puszczała,
zajadała pringelsami
i bawiła razem z nami.
„Mam tę moc” śpiewała,
żelki Joli podkradła...
W sumie, fajna z niej
dziewczyna!
Teraz w innej szkole
przygodę zaczyna.



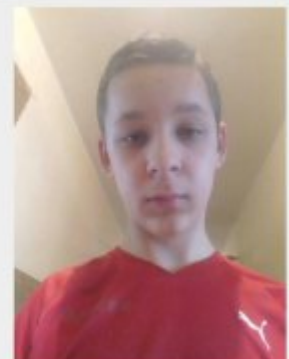
Jola Mętel

Jola to dziewczę z charakterem,
wszystkich zadziwia powerem.
W Samorządzie szefowała,
imprezy świetne organizowała.
My za tym tęsknić będziemy
i za wszystko dziękujemy!



Kamil Morawa

Może i nie największy,
może i nie najslawniejszy,
może i nie najbogatszy,
może i nie najszlachetniejszy.
Może i nie człowiek,
któremu się wszystko uda,
Ale skoro dziś kończysz ósmą
klasę, z pewnością zdziałasz
cuda!



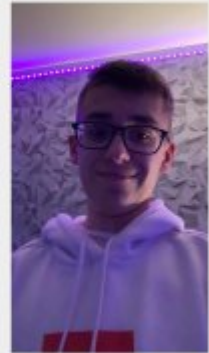
Mateusz Motowidło

Mateusz zdolności
językowe posiada,
językiem angielskim
celująco włada.
Ciekawi mnie niesłychanie,
kim w ten chłopak
w przyszłości zostanie?



Kamil Olszówka

O Kamiku, cóż się stanie,
gdy wyuszysz na wygnanie?
Kto pomoże w akademi,
wyciągnie sprawę z tragedii?
Kto imprezy poprowadzi,
pani Edyrie trochę zwardzi...
Kto baterie powymienia,
napomaga do znużenia?
Co szkoła zrobi bez Ciebie?
Się zapuścił, się pogrzebie...
Będzie nam Cię brakowało!
Czy się będzie komuś chciało
pomóc, zrobić przygotować? Szkoda gadać!
Cóż powiedzieć, lecz zdobywać nowe ośki,
stań na nowej szkole czele.



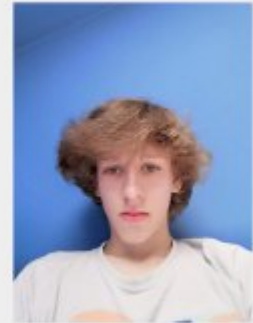
Piotr Pacyga

Ten stary dobry Piotr,
nie jest z niego straszny łotr.
Gdy do niego
po pomoc się zwrócisz,
prosząc zbyt się nie natrudzisz,
bo on bardzo jest pomocny.
Tak! W tym on jest mocny!



Błażej Pietrusa

Chociaż nie jest zbyt wysoki,
ale stać go na podskoki.
Piłkarz z niego wyjątkowy,
mecze wygrywać
zawsze gotowy.
Czy już wiecie o kim mowa?
O Błażeju to są słowa.



Wiktoria Spyrka

Wiktoria rzadko się smuci
i ciągle pod nosem coś nuci.
Pomysłów na weekend
jej nie brakuje.
Z Wiktorią czasu się
nie marnuje.



Justyna Szarlej

Justyna ćwiczy mięśnie nóg,
wyrzucając przy tym
wszystkich za próg.
Dobrze się uczy,
o zwycięstwo walczy.
Dziewczyny jej zazdroścą...
Ze złości wrzeszczą,
gdy puchar w rękach trzyma.
Nie wiń jej,
że jest dobra ta dziewczyna.



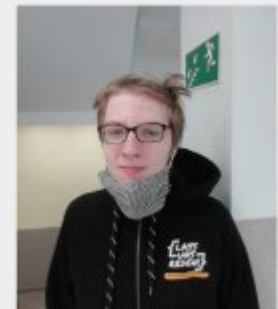
Rafał Świtek

Rafał to jest młody kolo, który
nie ma nic wspólnego ze szkołą.
Chodzi ciągle na boisko,
więc i średnią ma on niską.
Nie wiń za to dziś Rafała,
że mu w głowie tylko gala.
Jeśli się chłopak postara,
to go wezmą do Reala.



Przemek Trzebuniak

Przemek bystry umysł posiada,
kostkę Rubika migiem układa.
Fryzurę ciekawie stylizuje...
Widać - dobrze się z tym czuje!



Bartek Wojewodziec

Bartka zamilowanie,
to z piłką po boisku bieżanie!
Dobrze, że WF oferujesz szkoło,
bo nie byłoby Bartkowi
w tych murach wesoło.



Zuzka Zemlik

Zuzka tutaj szaleła,
po szkole biegła...
Dziś od nas odchodzi,
trudno się z tym pogodzić.
Nudno będzie bez Ciebie,
znika gwiazda na niebie!
Twarda z Ciebie babka była!
Oby mnie tylko za to nie zbiła :)
Na zawody chodziła, punkty liczyła...
Idzie już do średniej szkoły,
rozpocznie nowy rozdział wesoły!



p. Lucyna Sroka

Pani Lucyna we łzach cała,
bo pora pożegnań nastąpiła.

A skład jej klasy był
wyjątkowy, do wszelkich
impres
zawsze gotowy.

Gorzej z nauką bywało –
tego większości się robić
nie chciało...

Za to w sporcie byli wspaniali
i wielkie sukcesy osiągnęli.

Tak więc równowaga jest
zachowana ;)

Żegnaj klaso kochana!

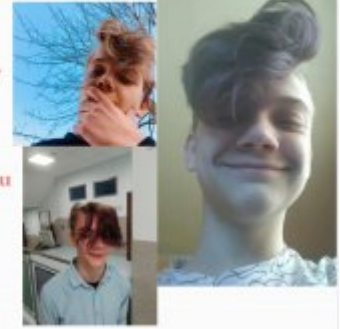


Hubert Białas



Hubert to jest fajny gość, nigdy nikomu nie robi na złość. Czasem w szkole też pomoże, nikt z nim nudzić się nie może.

Michał Kozina



Michał nie lubi się zbyt przemoczać... Po co nauką się zadreżać? Woli się skupić na sylwetki modelowaniu i modnym stylowym uczesaniu.

Weronika Kozina



Weronika dobre serce ma, radość wszystkim wkoła da! Do tego uroda nie byle jaka, ca uwagę każdego chłopaka!

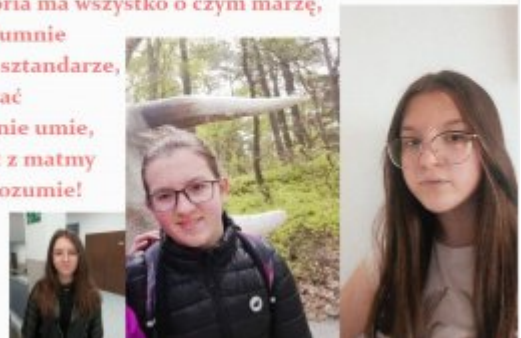
Anna Kukła

Witam Ciebie, droga Anno, jesteś precudowną panną. Szczęścia, zdrowia, powodzenia! Niech świat dzięki Tobie na lepsze się zmienia!



Wiktoria Mazur

Wiktoria ma wszystko o czym marzę, Stoi dumnie przy sztandarze, rysować pięknie umie, nawet z matmy coś rozumie!



Kacper Marek



Kacper strzelał same gole, teraz będzie w nowej szkole! Może w nauce się poprawi? To już wszystkich nas ciekawi.

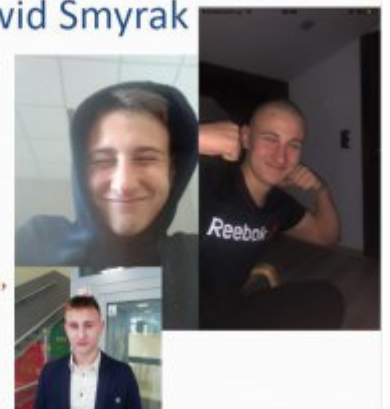
Bartłomiej Rak



Drodzy przyjaciele, Bartek ma zalet wiele, choć większość z nich nie jest jeszcze znana ludzkości. Dobrze, gdyby wszystkie objawiły się w przyszłości :)

Dawid Smyrak

Dawid, przystojniak klasowy, do flirtów zawsze gotowy. Często lubi chodzić w dresie, pod ciężarem lekcji gniewa się, toaletę wciąż odwiedza, więc umyka mu gdzieś wiedza ;)



Mateusz Smyrak



Mój Przyjaciel - Mateusz,
To na pewno nie slabeusz!
Z dumą swoje imię nosi,
niczym najwspanialsi Herosi.

Adam Spyrka

Mam na imię Adam
i jestem bardzo
zabawny,
do tego fizycznie jestem
naprawdę sprawny!
Lubię grać w piłkę
i w fajne gry
komputerowe,
uwielbiam też chodzić
na imprezy sportowe.



Artur Toczek

Grzeczność wyssał
z mlekiem matki,
inteligent z niego rzadki.
Czasem zadaje trudne
pytania,
lubi też podejmować
wyzwania.
Arturowi życzymy
powodzenia
w przyszłości -
mnóstwa sukcesów
i radości!



Ala Szczybura

Ala to jest fajny ktoś.
Ona jest naprawdę
sztos.
Przy Ali
nikt się nie nudzi.
Ala wszystkich nas



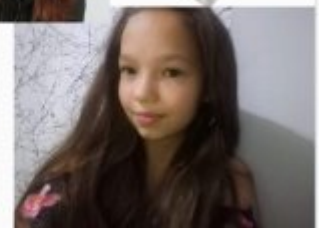
Wiktoria Tomczak

Wiktoria bywa
nieśmiała, ale
jest bardzo miła,
o każdym dobre słowo
zawsze mówiła.
Nigdy nie jest
w złym humorze,
każdy przyznać to
dziś może.



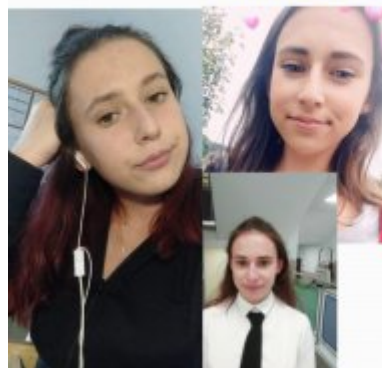
Karolina Trzebuniak

Karolina - zuch
dziewczyna!
Nigdzie na świecie takiej
drugiej nie znajdziecie!
Piękny umysł, głos anioła,
uśmiechnięta i wesola.
Śpiewa, tańczy,
uczy się wspaniale...
Zdolna „bestia” niebywale!



Amelia Zając

Błuzki z dekoltem,
czy też bez,
Amelce we wszystkim
ładnie jest.
Jest asertywna,
ma własne zdanie,
chętnie podpowie
na sprawdzianie.
Fajna z niej kumpela była.
Oby w zdrowiu,
szczęściu żyła!



NACZELNY "JEDYNKI" NA MEDAL

Przez minione dziesięć miesięcy miałam przyjemność współpracować z Piotrem Pacygą, uczniem klasy VIIIA, który pełnił funkcję redaktora naczelnego "Jedynki".

W piśmie zajmował się głównie radagowaniem Kącika Historycznego, w którym w ciekawy sposób dzielił się niebywałą wiedzą historyczną, zarażając swoją pasją młodszych kolegów z naszej szkoły.

Rzadko spotykam wśród uczniów przykład rzetelności, systematyczności i pracowitości, który reprezentuje Piotr – zawsze gotowy do pomocy, otwarty i inspirujący. Szczególnie dziękuję za zaangażowanie, którym wykazał się podczas nauki zdalnej, w czasie pandemii – bez niego na pewno nie udałooby się wydać kolejnych numerów "Jedynki".

Mam nadzieję, że doświadczenia i wiedza zdobyte podczas pracy w redakcji zaowocują nowymi pomysłami w kolejnych etapach edukacji.

Jako opiekun redakcji jeszcze raz dziękuję za wydajną i sumienną pracę, życząc wielu sukcesów w realizacji zamierzeń i spełnienia marzeń.

Piotrze, trzymaj się z dala od ludzi, którzy próbują pomniejszać Twoje ambicje. Mali ludzie zawsze tak robią, a naprawdę wielcy sprawiają, że czujesz, że i Ty możesz być wielki. Wierzę, że będąc osobą mającą w życiu swoje "dlaczego", poradzisz sobie z "jak".

Na pożegnanie dedykuję Ci słowa Sokratesa:

"Bardziej się ciesz z wyświadczonych drugim, niż z odebranych dobrodziejstw, bo za pierwsze masz chwałę, a drugie wkładają na Ciebie ciężar wdzięczności".

Katarzyna Wilczyńska



*"Bo nie to człowiek żyje na ziemi
By niebo zdobył czynami swymi,
I zdrowo dano rzucając w pole,
Nim wcielił się w rolę"
(A. Aweki)*

PODZIĘKOWANIE

dla
Piotra Pacygi

ucnia kl. VIIIA

Szkoły Podstawowej nr 1 im. Hugona Zapalowicza w Zawoi Centrum

za aktywną pracę w redakcji „Jedynki”,
Pisma Dzieci i Młodzieży
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego
w Zawoi Centrum.

Nigdy nie ryzykuj z poznania samego siebie, dokonania się poprzez odkrywanie prawdy i piękna otaczającej Cię rzeczywistości.

Zyczę Ci, byś umiał wybierać to, co dobre, mądre i niepowtarzalne,
byś wytrwale poznawał skarby wiedzy i poszerzał jej horyzonty, dając powód do dumy z Ciebie.

Pamiętaj o tym, co ważne:

*„Zostawiamy po sobie dobre imię i trwałą pamięć wśród śmiertelnych,
aby życie nasze nie przeszło nadaremnie”.*

Opiekun redakcji:
Katarzyna Wilczyńska

Dyrektor szkoły:

Zawoja, 26 czerwca 2020 r.



OSKAR I PANI RÓŻA

Zawoja, 2 czerwca 2020r.

Szanowny Panie!

Na początku mojego listu chciałbym Pana serdecznie pozdrowić. Mam na imię Adam Spyrka, pochodzę z Polski i jestem uczniem klasy 8 szkoły podstawowej. Ostatnio przeczytałem Pańską książkę pt. „Oskar i pani Róża”. W tym liście chciałbym podzielić się z Panem moimi wrażeniami.

Zacznę od tego, że bardzo spodobała mi się historia dziesięcioletniego Oskara chorego na białaczkę. Postawa Oskara w stosunku do śmiertelnej choroby bardzo mnie wzruszyła i zafascynowała. Chłopiec mimo swojej bliskiej śmierci, której był świadomy, ani razu nie był smutny, ani nie dołował się, bardzo pomogła mu w tym pani Róża. Moim zdaniem starsza kobieta, która go odwiedzała, była jego aniołem stróżem. „To jest legenda. Legenda, o dwunastu proroczych dniach. Chciałabym, żebyśmy się w coś takiego pobawili. A zwłaszcza ty. Od dzisiaj będziesz bacznie obserwował każdy dzień, mówiąc sobie, że ten dzień to jakby dziesięć lat.”: słowa te wypowiedziane przez panią Różę sprawiły, że Oskar mimo swojej choroby dożył starości. Młody pacjent dzięki swojej cioci poczuł smak smutku, rozczarowania, ale również radości.

Gdy chłopiec miał 30 lat, poślubił swoją ukochaną Peggy Blue. Przeżywał wtedy najszczęśliwsze chwile w swoim życiu. Niestety, nie mógł dożyć końca swoich dni z "małżonką", ponieważ wyzdrowiała i została wypisana ze szpitala. Odejście Peggy Blue dla już starego mężczyzny było jak jej śmierć, ponieważ Oskar wiedział, że już jej nie zobaczy. Tego dnia w liście do Boga napisał: „Dziś przestałem cię lubić”. Słowa to oznaczały rozpacz i smutek chłopca. Czytając ten fragment, uroniłem kilka łez, bardzo się wzruszyłem. Uświadomiłem sobie wtedy, że w życiu najważniejsze jest mieć obok siebie ludzi, których kochasz z wzajemnością. Pańska książka jest moja ulubioną.

Uważam, że każdy powinien przeczytać tę opowieść. Ludzie zrozumieliby wtedy, co jest najważniejsze w życiu: być szczęśliwym i nie przejmować się chorobami czy innymi głupotami. Nic nie może pozbawić człowieka szczęścia. Na zakończenie pragnę jeszcze raz Pana serdecznie pozdrowić i życzyć dalszych sukcesów.

Z poważaniem
Adam Spyrka

PRZEPIS NA SERNIK NA ZIMNO Z OWOCAMI

Składniki:

500 g sera twarogowego,
1 opakowanie cukru waniliowego,
2 łyżeczki żelatyny,
100 ml wody,
opakowanie herbatników maślanych lub kaka-
owych,
1/4 roztopionego masła,
pół szklanki cukru,
garść truskawek,
garść czereśni,
borówki amerykańskie.

Sposób przygotowania:

W małym rondelku roztop masło.
Herbatniki przełóż do szczelnej, foliowej torebki.
Pokrusz za pomocą tłuczka na jak najdrobniejsze
kawałki i połącz z roztopionym masłem. Przełóż do
formy i lekko ugnieć tworząc spód ciasta.
Ser twarogowy zmiksuj i dodaj rozpuszczoną żela-
tynę (warto wstępnie wymieszać odrobinę sera
z żelatyną w innym naczyniu, a następnie stopnio-
wo wlewać do całej masy).
Do masy dodaj cukier waniliowy.
Ser przełóż na spód z herbatników i udekoruj ka-
wałkami owoców - truskawki i czereśnie przekrój
na pół a borówki pozostaw w całości.
Tak przygotowany deser na upalne dni wstaw do
lodówki na 2 godziny.





MUZYKA JEST LEKIEM NA WSZYSTKO

Pewnego jesiennego dnia w pobliże kościoła w Zawoi Centrum podjechała czarna limuzyna. Od razu zebrało się sporo zaciekawionych ludzi. Po chwili z samochodu wyszli elegancko ubrani panowie. Jeden z nich został przy czarnym aucie, natomiast drugi, widząc zgromadzonych, podszedł i powiedział:

- Dzień dobry! Chciałbym wam kogoś przedstawić.

W tym momencie z limuzyny wyszedł młody chłopiec.

- Dzień dobry! – odezwał się cichym głosem dziesięciolatek. – Nazywam się Janek.

Wszyscy byli zaskoczeni niespodziewanym gościem, jego wygląd i skromny ubiór nie pasowały do wystawnej limuzyny.

- Słyszeliśmy, że w tej okolicy odbywa się dziś koncert – zagadnął wysoki mężczyzna. – Janek bardzo pragnął wziąć w nim udział.

Zawojanie zaprosili więc ochoczo gości do Babiogórskiego Centrum Kultury. Chłopiec z początku był bardzo nieśmiały, usiadł wśród widzów i nie chciał nic o sobie powiedzieć. Kiedy usłyszał regionalne melodie, a jego oczom ukazał się zespół „Juzyna”, jego oczy rozbłysły, a na twarzy malował się uśmiech. Był szczęśliwy i wzruszony. Postanowił nie ukrywać już dłużej swoich marzeń.

W przerwie opowiadał wszystkim wokół, jak bardzo chciałby się nauczyć grać na skrzypcach.

Szczególnie zainteresowała się Jankiem pani Ania, szefowa Centrum Kultury. Od razu zadzwoniła po najlepszego nauczyciela, z którym od dawna współpracowała, a ten w mgnie-

niu oka przyjechał spod samej Babiej Góry.

Po koncercie Janek usiadł z nauczycielem i wziął do ręki instrument. Był uradowany i przejęty zarazem. Uważnie słuchał poleceń nauczyciela i rozpoczęło się granie. Okazało się, że chłopiec ma na prawdę duży talent. Szybko zapamiętywał rady, stosował wskazówki, a gra sprawiała mu nieopisaną radość. Już po dwóch godzinach pan Antoni – nauczyciel - zaprosił wszystkich pracowników BCK oraz ochroniarzy Janka do sali i oznajmił:

- Nie wiem, jak to możliwe, ale ten chłopiec ma dziś po raz pierwszy w dłoni skrzypce, a jest już gotowy stanąć na scenie i dać swój pierwszy koncert. Posłuchajcie sami!

Janek zaczął muzykować a wszyscy osłupieli. Nikt nie mógł wyjść z podziwu, jakie piękne dźwięki wydobywają się

ze skrzypiec. I tak Janko koncertował już prawie godzinę, kiedy nagle ... upadł.

Wszystkich ogarnął lęk. Janko leżał półprzytomny na wielkiej scenie. Ochroniarz pośpiesznie wziął chłopca na ręce i zapytał zgromadzonych, gdzie mogliby go położyć.

- Znajdźcie schronienie na plebanii – ktoś się odezwał.

Ochroniarz z dziesięciolatkiem na rękach biegł jak najszybciej. Gdy dotarli na miejsce, ksiądz proboszcz - choć zaskoczony - przyjął ich pod swój dach. Po chwili Janek leżał już na łóżku.

- Co się mu stało? – spytała pani Ania.

Wtedy ochroniarze powiedzieli całą prawdę o stanie zdrowia Janka. Pani Ania przejęła się chłopcem. Razem z księdzem proboszczem próbowali wymyślić, w jaki sposób pomóc Jankowi.



MUZYKA JEST LEKIEM NA WSZYSTKO

- Wiem! – odezwał się ksiądz. – Zadzwońmy po naszego doktora wszech nauk!

Akurat złożyło się, że w Zawoi mieszkał doktor Erben – najlepszy fachowiec w okolicy.

- Nie będzie z tym żadnego problemu – powiedziała pani Ania i szybko wykręciła numer.

Nasz niezawodny lekarz pojawił się dość szybko i wnikliwie zbadał Janka.

- Chłopiec musi dużo odpoczywać. Przynieście mu jagód z Hali Śmietanowej i miodu z pasieki. A na wieczór zielony koktajl z czosnku niedźwiedziego. Po trzech dniach, kiedy się wzmocni, weźcie go o poranku do lasu, niech powdycha zapachu żywicy i dotleni się.

Doktor został jeszcze chwilę i wytłumaczył o chorobie ochroniarzom oraz mamie Janka – przez telefon.

Wszyscy wspólnie stwierdzili, że dla Janka i jego mamy, byłoby lepiej zamieszkać w Zawoi. Pomysł został szybko zrealizowany.

Już tydzień później chłopiec z mamą wiedli spokojne życie nad rzeką Skawicą. Janek dużo odpoczywał w nowym, drewnianym domu, kuracja przynosiła efekty. Był on pilnym uczniem, osiągał wysokie wyniki. Codziennie po szkole chodził na próby zespołu „Juzyna”, a granie go cieszyło. Pan Antoni był szczęśliwy, widząc jego postępy, tak samo jak jego mama.

Ponieważ mama chłopca widziała, że mieszkanie w Zawoi korzystnie wpływa na zdrowie Janka, postanowiła, że zostaną tu na stałe. Udało jej się znaleźć pra-

cę, ponieważ ksiądz proboszcz akurat poszukiwał gospodyni.

Janek bez przeszkód rozwijał swój talent, wraz z zespołem koncertował po całym świecie. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Chwileczkę, to jeszcze nie koniec! Nie ciekawi was, dlaczego Janek przyjechał do Zawoi li-muzyną, w towarzystwie ochroniarzy?

Jak już wiecie, Janek był bardzo chory. Pewnego dnia, bę-

dadę w szpitalu opowiedział w-lontariuszom Fundacji „Mam marzenie” o swojej wielkiej mi-łości do skrzypiec i muzyki. I tak, pojawił się pewien bogaty człowiek, który postanowił spełnić marzenie Janka. Wysłał go w to-warzystwie swoich ochroniarzy do Zawoi, gdzie kiedyś, na wczasa-ch, sam zachwyił się dźwię-kiem góralskich skrzypiec.

Nadia Trybała, kl. VIa



WAKACYJNE KIERUNKI



KAWAŁ ŻARTU

Kolega pyta kolegę:

- I jak było po zakończeniu roku?
- Eeeee, dwa razy dostałem lanie od ojca..
- Dlaczego aż dwa?
- Pierwszy raz jak zobaczył świadectwo, a drugi jak się połapał, że to jego.

- Co to jest dziedziczność? - pyta nauczyciel ucznia.
- Dziedziczność to jest wtedy, gdy uczeń dostaje dwóję za wypracowanie, które napisał jego ojciec.

- Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:
- Ech, ta 8A! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął Bastylę, a oni krzyczą, że to żaden z nich!
- Niech się Pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

- Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny:
- Jasiu, co ten wzór oznacza?
- To jest, ojej, mam to na końcu języka...
- Dziecko wypłuj to natychmiast, bo to kwas siarkowy!

- Kysiu - pyta nauczycielka matematyki - jak podzieliłabyś cztery ziemniaki między pięciu harcerzy?
- Zrobiłabym sałatkę ziemniaczaną!

- Nauczyciel biologii pyta Jasia:
- Po czym poznasz drzewo kasztanowca?
- Po rosnących na nim kasztanach.
- A jeśli kasztanów na nim jeszcze nie ma?
- To ja poczekam...

- Pani w szkole pyta Jasia:
- Powiedz mi kto to był:

- Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoją bandą straszy?

Nauczyciel pyta ucznia:

- Jasiu w jaki sposób można uzyskać światło dzięki wykorzystaniu wody?
- Trzeba umyć okno, panie profesorze.
- Nie zasłużyłem na jedynkę!
- Masz rację moje dziecko, ale regulamin szkolny nie przewiduje niższych ocen.

- Czy nauczyciel nie zorientował się jeszcze, że pomagam ci w odrabianiu lekcji? - pyta ojciec syna.
- Nie, ale mówi, że jestem coraz głupszy.

<https://spraszkw.prv.pl/26-humooooor.htm>

Myśli miesiąca:

**Conveniens homini est hominem servare voluptas
<Godną człowieka rozkoszą jest baczyć na drugiego
człowieka>**

sentencja łacińska

JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży ZS w Zawoi Centrum

Redaktor naczelny: **Piotr Pacyga**.

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele**.

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: ZS w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 1551, e-mail gazetkaszcentrum@wp.pl.

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe